GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 17.

W NIEDZIELĘ DNIA 26. LUTEGO 1809.

Z Wiednia d. 18. Lutego.

Urodziny Nayiaśnieyszego Cesarza Jmć Franciszka Igo, nayukochańszego naszego Monarchy, obchodzone były d. 12 Lutego w Lintz z naywiększemi uczuciami radości. Poprzedniczego wieczora dana była na tamteyszym teatrze wielka heroiczna opera w 3 aktach *Faniska* z piękną muzyką Cherubiniego przy oświeceniu całego teatru. W niedzielę o godzinie 10 z rana zebrali się do kościoła katedralnego Gubernator, dowodzący Jenerał, Feldmarszałek porucznik Baron Stipsicz, gubernium, sąd szlachecki, C.K. głowna kommenda z całem sztabem i niższemi officerami, stany, magistrat i inne urzędy i słuchały nabożeństwa. Szczere modły wznosiły się z ust każdego wiernego poddanego do Nieba o pomyślność, długie życie i uszczęśliwiaiący rząd tak dobrego i kochanego Monarchy, który w dobru tylko i uszczęśliwieniu swoich poddanych znayduie pociechę i roskosz. Na rynku miasta stały w paradzie batalion C.K. Jordisa regimentu liniiowey piechoty, kompaniia granadyerow regmentu Klebeka i kompaniia pospolitego ruszenia; powyższy batalion, rownie iak stoiący przed gmachem gubernium uzbroiony korpus mieszczan dawał w czasie nabożeństwa z ręczney broni ognia. W wieczor dał Traktier Kapitan mieyskiego korpusu Petermayer, bezpłatny bal dla wszystkich członkow tego korpusu i dzień ten zakończył się radośnie.

Pomieniony dzień urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza Jmć obchodzony także był w Prezburgu uroczystem nabożeństwem w kolegialnym kościele, na którym znaydowała się szlachta, C.K. woyskowość, C.K. władze, komitat, magistrat i wiele mieszkańcow, błagaiąc Boga o naydłuższe życie naylepszego z Monarchow. Dywizya granadyerow regimentu Chastelera dała pod czas nabożeństwa 3 razy ognia. Zgromadzenie ewangelicane obchodziło także w kościele swoim uroczystość dnia tego buduiącemi modłami i stosownem kazaniem, w którem wyłuszczone były cnoty wiernych poddanych i dobrych obywateli, z zachęceniem słuchaczow do ich pełnienia.

D. 14 Stycznia zakończył w Czechach czynne i chwalebne swe życie Henryk Franciszek Hrabia Rottenhans, pan na Rottenhaus,

Fidlitz, Platten, Neosablitz i Biel nz w królestwie Czeskim, kawaler W. krzyża S. Szczepana, C. K. tayny radca, szambelan, minister stanu, prezes naywyższey instancyi sądowey i nadworney prawodawczey kommissyi, &c. Urodził się w Bambergu 1737 roku. Posiadał nauki i talenta, a przeniosłszy się do Czech i nabywszy tam dóbr, stał się naygorliwszym obywatelem Cesarstwa Austryackiego i naywiernieyszym sługą Monarchy.

Dzisieysza gazeta dworska zawiera pod artykułem zagranicznych wiadomości:

Z Madrytu d. 12. *Stycznia.*

Wczoray przyiął Król Józef w Pardo deputowanych od miasta, rożnych korporacyy i wyższych władz Madryckich. Prosili oni Nayiaśnieyszego Króla, aby udał się do Madrytu i założył tam swoie mieszkanie. Król rozmawiał długo nayuprzeymiey z każdem deputowanym i zapewnił ich, że w krotce wiedzie do Madrytu.

Od granic Francuzkich d. 31. *Stycznia.*

Angielskie woysko, które cofało się porządnie i zręcznie, co istotnie przypisać należy dobremu rozrządzeniu poległego w ostatniey chwili Jenerała Moore, dognane w prawdzie na koniec przy Korunie zostało, ale nie przyszło do główney bitwy, gdyż większa część Anglikow znaydowała się już na okrętach, a reszta schroniła się pod działa Koruny. Zdaie się, że Angielski wódz miał zamysł odważyć się przed wsiądzeniem na okręty na stoczenie bitwy, do czego zachęcała go okoliczność, że kilka regimentow piechoty korpusu Soulta daleko ieszcze były, a liczbą iego woysk przenosiła liczbę stoiących przeciw niemu woysk Francuzkich. W tym celu kazał d. 14 Stycznia osadzić wszystkie wzgórki, a korpusom swoim, pod dowodztwem Jenerałow Hope, Beresford i Baird stanąć w pół koła około Koruny, którego oba końce przytykały do morza; ale gdy d. 15 porażona iego przednia straż została i widział się bydź na wielkieyniebezpieczeństwo wystawiony, którego uniknął iedynie przez przytomność swego umysłu, odstąpił węc od zamysłu bicia się, zwłaszcza gdy widział, że co chwila przybywały woysku Francuzkiemu posiłki, i wydał woysku rozkaz do wsiadania na okręty. Francuzi nie mogli mu tego zabronić, gdyż był panem Koruny i zgromadzona tam była znaczna liczba okrętow. W ten czas ieszcze, kiedy Jenerał Moore wkroczył do dawney Kastylii, zdaie się, iż posłał listy do Portugalii i Anglii, aby wysłano znaczną liczbę przewozowych okrętow do Koruny, ażeby w każdym przypadku miał zapewnione ocalenie swoiego woyska. Gdy po wyruszeniu Cesarza z Madrytu, uznał za potrzebne rozpocząć cofanie, wysłane powtórnie zostały z Koruny z listami statki. Na końcu zatem Grudnia przybyły stoiące w Lizbonie przewozowe statki do Koruny. D. 9 i 14 Stycznia przybyła tam także z Anglii flota. Marszałek Soult zaledwo postrzegł, że Jenerał Moore czyni przygotowania do wsiadania na okręty, gdy nakazał powszechny attak przypuścić przeciw wszystkim nieprzyiacielskim stanowiskom. Ten nastąpił d. 15 popołudniu i ciągnął się aż nazaiutrz d. 16. Zaszło kilka krwawych z posterunkami poiedyńczych potyczek. Zupełne wsiędzenie Anglikow na okręty nastąpiło w nocy z 16 na 17ty. Z Koruny mieli Anglicy wszystkie tam znayduiące się okręty z sobę zabrać. Po odpłynieniu Anglikow znaydowała się tylko Hiszpańska załoga w cytadeli Koruny, która zapewne nie będzie czynić odporu. Woyska Francuzkie weszły d. 17 do miasta. — Marszałek Soult wezwał tegoż dnia do poddania się dowodzącego w Ferrolu Hiszpańskiego jenerała. Nie

zdaie się podiegać żadney wątpliwości, że całe Angielskie woysko popłynęło do Lizbony, gdzie wysiędzie znowu na ląd, i gdzie oprocz tego posłano nie dawno z Anglii 13,000 ludzi i gwardye. — O wysłanym do południowey Galicyi korpusie Marszałka Ney, który poydzie zapewne ztamtąd do Portugalii, wiemy tylko dotąd, że iedna iego dywizya, pod dowodztwem Jenerała Marchand, zaięła St. Jago di Compostella i idzie ztamtąd do Wigo, dokąd cofnął się korpus Angielskiego woyska i Margrabia de la Romana. — Z wewnątrz Hiszpanii nie mamy nic ważnego. Saragossa ieszcze się trzyma i czyni większy odpor, niżeli się spodziewano. Korpusy Marszałkow Mortier i Jenerała Junot (który tymczasowo dowodzi korpusem Marszałka Moncey) oblegaią tę twierdzę. Marszałek Lannes miał teraz odebrać dowodztwo nad oblężeniem rzeczoney twierdzy. Marszałek Moncey powrocił dla poratowania zdrowia do Paryża. Listy z Genui i południowey Francyi mowią o powtórnem oswobodzeniu Saragossy przez powstańcow, iako też o zaszłych nie dawno w okolicach Barcelony i Villafranca z przeplatanem szczęściem potyczkach.

Z Ratysbony d. 12 *Lutego.*

Wiele Francuzkich i Niemieckich gazet zawieraią od nieiakiego czasu tak nieprzyzwoite i niezgrabne uwagi nad teraźnieyszem stanem Austryackiey Monarchii, iż prawdziwie wątpić potrzeba, kogo bardziey żałować należy, czyli czytelnika, którego nudzą podobnemi fałszami, lub redaktorow, którzy mniemaią, iż znaydą wiarę u rozumnego publikum. Prywodzą np. "że wewnątrz Austryackiey Monarchii nie ma wcale żadnego bezpieczeństwa; że w wszystkich prowincyach panuią po drogach rozboie; że okolice Wiednia, otoczone są samemi łotrami i mordercami." W innem mieyscu powiedziano: "Austryacki żołnierz potrzebuie dwa lata czasu dla nauczenia się obrocenia w prawą i lewą i trzymania karabina; dla odlania iednego działa potrzeba trzech, a dla utworzenia jazdy 15 lat czasu.„ Posunięto rzecz daley i usiłowano po długim rozprawianiu dowiesdź: "że Austrya znayduie się w zupełnym stanie wyczerpania i niemocy; że składa się z tak wielu rozmaitych części, iż trudno, aby kiedy zachodzić mogła iedność woli i siły, &c.„

Tak niedorzeczne rozprawiania iakież inne uczucia sprawić mogą w wysokiego serca Austryaku, szlachetnym Węgrzynie, walecznym Galicyanie, patryotycznym Czechu, iak litość!? W nich, ktorzy się codziennie zubiegaią dla okazania swoiemu Monarsze wierności i przywiązania; którzy właśnie przez piękne i dobrowolne połączenie się, dla dobra i utrzymania Monarchii dali naywiększy nayoczywistszy dowod miłości do oyczyzny. — Szczęśliwy kray, w którym, iak w Austryi, każdy obywatel iest patryotą; gdzie nie potrzeba dwoch lat, ale zaledwo kilka tygodni dla wpoienia w patryotow ducha woyskowego; gdzie szanowana iest własność, utrzymane zewnętrzne bezpieczeństwo; w którym główna siła i moc polega na wzaiemnem i aż nadto ugruntowanem zaufaniu, ażeby przez iakie bądź okoliczności, a tem mniey przez podobne gazeciarskie gryźmolenia nadwątloną bydź mogła!

Z Paryża d. 6. Lutego.

Rewiia d. 29 Stycznia była daleko licznieysza, niżeli się spodziewać można było przy odeyściu tylu woysk do Hiszpanii. Zręczność woysk maszerowania po szczupłem mieyscu szeregami, potem rozwiiania się kompaniiami, sprawiła powszechne podziwienie. Zwracania nie dzieią się więcey w ściśnio-

nych kolomnach, ale żołnierze biegną kupami, co nadaie woysku więcey ruchu, a nigdy zamierzonego celu nie uchybi. Pierwszy raz widziano tu oprocz dragonow, granadyerow konnych, żandarmow i huzarow odbywaiących pieszo obroty. Cesarz chce, aby się nauczyli także czynić służbę w linii, i tam gdzie mieysce nie pozwala konno działać, pieszo działali. Użytek takowey służby iest bardzo korzystny, gdyż ćwiczoną tym sposobem konnicę prędko i niespodziewanie przesłać można na mieysce, gdzie nieprzyiaciel naymniey się spodziewa. Rewiia odbyła się bez woyskowey muzyki.

Cesarz zdaie się zupełnem cieszyć zdrowiem.

Wybranie popisowych na rok 1810 uskutecznione szybko i łatwo zostało. Stosownie do wyroku ministra woiennego, mogą ci, na których los padnie iśdź do woyska, stawić tą razą za siebie pozostałych z dziesięcin ostatnich lat popisowych.

Jeden z naszych dziennikow ogłosił następuiący list z Konstantynopola pod d. 20 Grudnia:

"Patrząc na dzisieysze położenie obszerney tey i ludney stolicy, niktby nieuwierzył, iż przed 3 tygodniami wystawiona była na okropne wstrząśnienie rewolucyi i woyny domowey; doszła bowiem z tak okropnego stanu rzeczy do spokoyności, która zadziwia cudzoziemcow, nie znaiących charakteru Muzułmanow. Niewiadomość i fanatyzm czynią, iż zapominaią rownie prędko obelgi i dobrodzieystwa; nienawiść wcale się u nich nie zakorzenia. Z tego nawet powodu widziemy w państwie Ottomańskim zdarzenia polityczne, iakich w żadnem innem państwie nie postrzegamy: Oyciec i brat utracili głowy, a syn i brat ściętych wyniesionemi są za kilka dni na naywyższe urzędy. Tak więc widzieliśmy stolicę przez 6 dni znayduiącą się w okropnem położeniu; ulice i rynki były okryte trupami, całe ulice spalonemi, dwor i lud w naywiększey zostawał trwodze, a dziś widziemy ią spokoyną; policya iednak Turecka wyszukuie sprawcow początkowey rewolucyi i w nocy odbiera im życie; publicznie traceni są tylko ci, których schwytano na rabunku na spalonych mieyscach. Seray, który splamiony został krwią Sułtana Mustafy, iego matki i innych osob, przybrał teraz smutną postawę, co każdy postrzedz może. Obawiaią się nowych zaburzeń; byt iednak Sułtanaj Mahmuda zdaie się bydź ustalony, ponieważ on tylko pozostał się z dawney dynastyi, i janczarowie nie maią kogo na iego mieysce na tron wsadzić. Z znakomitych przyiacioł W. Wezyra Bairaktara nie ma iuż żadnego w stolicy; iedni utracili życie, drudzy poszli na wygnanie, tak iż janczarowie nie maią przyczyny obawiać się nowey rewolucyi. Ministerium Ottomańskie nie doniesło ieszcze zagranicznym ministrom o zaszłych zdarzeniach i zapewne iuż nie doniesie. — Wczoray rozeszła się pogłoska na przedmieściu Pera, iż w wielkim woysku Tureckim pod Adryanopolem powstały zaburzenia. To iednak pewna, że woyska Azyatyckie, lubo w niewielkiey liczbie, opuściły oboz i udały się do domow. Osoby sprzyiaiące otwarcie Bairaktarowi utraciły życie. Janczarowie nie chcą naymnieyszego zostawić śladu systematu i pamiątki Bairaktara, którego zawsze iako naywiększego swoiego nieprzyiaciela uważali. „

Instytut narodowy miał szczęście złożyć dziś rano hołd J. C. K. Mci. P. Garat, prezydent drugiey klassy miał mowę, którą J. C. Mość mile przyiął.

Przez wyrok Cesarski wydany pod d.

31 Grudnia w Benawente zniesiona iest w Toskanii junta rządowa i ministrowie, ile którego wydziału się tycze zarządzaią z temi nowemi departamentami.

Z Królewca d. 26. Stycznia.

Nayiaśnieysi Królestwo powrocą iak się dowiaduiemy, między 18 i 20 Lutego z Peterzburga do Berlina.

Z Berlina d. 4. Lutego.

D. 26 Stycznia przybył tu pierwszy oddział powracaiących z Francyi Pruskich jeńcow w liczbie 300. Wszystkich wynosić ma liczba 14,850 podofficerow i żołnierzy. Większa część przybyłych tu znaydowała się dosyć w dobrym stanie; iednak dano im zaraz koszule i nowe mundury.

Woyska nasze dzielić się i nazywać na przyszłość będą iak następuie:

Regiment leib gwardyi.
Regiment gwardyi pieszy.
Batalion strzelcow gwardyi.
Kompaniia konney artyleryi.
Batalion leib granadyerow.
Regiment leib piechoty.
Szwadron leib ułanow.
Dwa leib huzarow regimenta.
Pierwszy i 2gi Wschodnio - pruski granadyerow batalion.
Pierwszy, 2gi, 3ci i 4ty Wschodnio - pruski regiment piechoty.
Zachodnio-pruski granadyerow batalion.
Pierwszy i 2gi Zachodnio-pruski regiment piechoty.
Batalion Pomorskich granadyerow.
Pierwszy Pomorski regiment piechoty.
Kolbergski regiment piechoty.
Batalion granadyerow Szląskich.
Pierwszy i 2gi Szląski piechoty regiment.
Wschodnio-pruski batalion strzelcow.
Szląski batalion strzelcow.
Wschodnio-pruski kiryssierow regiment.
Litewski dragonii regiment.
Pierwszy i 2gi Zachodnio-pruski regiment dragonii.
Pierwszy i drugi ułanow regiment.
Regiment dragonii Królowey.
Regiment Brandeburskiey dragonii.
Regiment Pomorskich huzarow.
Regiment Branderburskich kiryssierow.
Pierwszy i 2gi Brandeburski huzarow regiment.
Noweymarchii dragonii regiment.
Szląski kiryssierow regiment.
Pierwszy i 2gi Szląski huzarow regiment.
Prusko - Brandeburska i Sząląska brygada artyleryi.

Procz tego znayduią się ieszcze dla umieszczenia niezdatnych do polowey służby ludzi załogowe i inwalidow kompaniie.

Regimenta tak iazdy i piechoty, iako też artyleryi nie daią dla nie wielkiey liczby żadnemu żołnierzowi urlopu. Woyska nie będą na przyszłość zawsze w iednem miescu stały, ale przemieniać się będą. Każdy regiment piechoty składa się z pół batalionu czyli dwoch kompaniy granadyerow, 2 batalionow czyli 8 kompaniy muszkieterow, 1 batalionu czyli 4 kompaniy lekkiey piechoty. Każda kompaniia liczy 135 żołnierzy, a z podofficerami, &c. 150 ludzi. Każdy regiment jazdy składa się z 4 kompaniy, każda po 125 koni. Artylerya składa się z 3 brygad, każda po 12 kompaniy pieszych, a 3 konnych artylerzystow.

Z resztą rozkazał J. K. Mość gabinetowem pismem pod d. 27 p. m. aby obie odzyskane twierdze Nissa i Spandau były zrewidowane i w teraźnieyszym ich stanie z innych twierdz ile możności działami i żywnością opatrzone. Niemniey nakazał władzom, aby

podwody, &c. dla wygody woysk, tak iak były przed woyną urządziły.

D. 20 Stycznia umarł w Raciborzu Jenerał major jazdy Bünting.

Nowa nasza rada stanu pracuie nieustannie nad przywroceniem skarbu. Nowa pożyczka 1,000,000 talarow iest pierwszem iey dziełem; lecz daleko ważnieyszy ma w zamyśle proiekt, to iest sprzedanie stanom królewskich dóbr w Marchii. Król chce sprzedać stanom te dobra pod pewnemi warunkami za 12 milionow; ale wyięte są lasy, młyny i wszystkie czynsze, które do Króla należeć maią, i Królowi wolno bydź ma odkupić każdego czasu te dobra za te same pieniądze, i do zarządzania niemi dodany ma bydz kommissarz królewski, aby nie traciły wartości.

Dziennik Hamburski na miesiąc Styczeń zawiera następuiący list Nayiaśnieyszego Króla Pruskiego do upoważnionych przy zagranicznych dworach posłow Pruskich:

"Imperator Rossyyski prosił mnie usilnie w czasie ostatniego swoiego przeiazdu przez to miasto, abym go z małżonką moią Królową, w Peterzburgu odwiedził, nim tuteysze okolice opuszczę, i powtorzył tę prożbę w pisanym niedawno do mnie liście. Jakkolwiek pragnę po tak długim i bolesnem oddaleniu powrocić do państw moich, nie wypada iednak odrzucić obowięzuiącey prożby wysokiego przyiaciela, który cztery razy znaydował się w moim dworze i zawsze powtarzał, iżby mu to ukontentowania sprawiło, gdyby nas mogł u siebie widzieć. Postanowiłem zatem przedsięwziąść do Peterzburga podroż, do którey wszystko mnie wzywa: bliższa stąd droga, spiesznieysza w zimie podroż, dawna i ścisła przyiaźń, a nadewszystko zupełne ustalenie systematu, który z iedney strony przez ziazd obu Cesarzow w Erfurcie, a z drugiey przez ostateczne moie układy z Francyą bardziey ieszcze utwierdzony został. Zamyślam więc na końcu tego miesiąca wybrać się w podroż. Będę ią ile możności skracał i po powrocie z Peterzburga udam się z Królewca do Berlina. W czasie krotkiey moiey niebytności zawiadywać tu będą ministrowie wszystkiemi sprawami podług danych im instrukcyy, i WPan ciągle odbierać będziesz moie rozkazy przez ministra do spraw zagranicznych. Gdyby pomimo wszelkie spodziewanie podroż moia w mieyscu, w którem się znayduiesz, potrzebowała wykładu i przywięzywano do niey polityczny cel lub inne iakowe obce widoki, tedy uczynisz WPan oświadczenie iak wyżey, i podasz podroż iaką iedynie i istotnie iest, to iest za podroż grzeczności, wzaiemnego odwiedzenia i przyiaźni, która nie powinna i nie może żadnego wzniecać podeyrzenia. — W Królewcu d. 17 Grudnia 1808.

Fryderyk Wilhelm."

Z Amsterdamu d. 4. Lutego.

Rządowa nasza gazeta zawiera o podroży, którą ludzki nasz i dobry Monarcha do zniszczonych przez powodź okolic przedsięwziął między innemi co następuie:

Król nie powiedział daremnie, aby mieszkańcy zalanych okolic przed ratowaniem bydła i rzeczy starali się ubezpieczyć swe żony i dzieci. Większa liczba usłuchała tey zbawienney rady; nieszczęściem wielu iednak ludzi padło ofiarą ślepego przywiązania do swego maiątku. We wszystkich wsiach, przez które J. K. Mość przeieżdżał, zapewniał mieszkańcow, iż szkoda iakkolwiek bądź iest wielka nagrodzoną bydź może, ponieważ są Hollendrami i należą do dobrego i szlachetnego narodu, ale śmierć aczby iednego człowieka,

który staie się uporczywem i nie słucha rządu, iest niepowetowaną szkodą.

Zaledwo wstąpił J. K. Mość na tron, gdy wyraził znaiącym się na tem, swoią obawę względem położenia kraiu z powodu tylu rzek. Zastanawiał się razem z niemi czyby nie można odwrocić od niego nieszczęścia, na które każdey zimy iest wystawiony. J. K. Mość uznał z niemi podobieństwo odwrocenia od Amsterdamu, Amstellandu, Maaslandu, Utrechtu, Geldryi, Owerissel i Brabancyi wszelkiego niebezpieczeństwa, ieżeli Lech przerobiony zostanie na spławny kanał i porobione będą dla zbyteczney wody rowy, która z Szwaycaryi i wyższego Renu przychodzi.

J. K. Mość udzielił to w pierwszem swoim poselstwie ciału prawodawczemu; lecz plan i obawę J. K. Mci uznano za przesadzone. Poiedyncze zdania sprzeciwiały się proiektowi Króla, doczego przyczynił się nieszczęściem niedostatek skarbu.

Król korzystał z naypierwszey mocney zimy, dla zwiedzenia w samem nieszczęściu wystawioney na naywiększe niebezpieczeństwa części kraiu. Od Loenen aż do Dalem znalazł nieprzerwanie zamieszkane groble w rozciągłości 15 godzin drogi, a odważnych i nieszczęśliwych mieszkańcow nie maiących, iak 20 do 24 stóp szerokości ziemi i będących z iedney strony zagrożonemi wznoszącemi się bałwanami rzeki Waal, a z drugiey wodą, ktora rownała się już z groblami. Poczyniwszy J. K. Mość iakie tylko można było kroki ostrożności, nie mogł więcey zrobić, iak wesołą miną, która nie zgadzała się zwewnętrznem iego uczuciem, zachęcić nieszczęśliwych mieszkancow do usłuchania rady, iaką w tak przykrey chwili okoliczności wskazywały.

W Gorkum widział J. K. Mość prawie w oczach swoich całe miasto zniszczone. Zaledwo wały posłużyły mieszkańcom do uratowania życia. Od Gorkum aż do Papendrecht, Ablasserdam i Vianen pokazał się ieszcze okropnieyszy widok. Groble Lingen przerwane zostały. W nocy na 31 Stycznia wzniosła się bardzo woda rzeki Marwede i wielki panował wicher. Xiężyc przyświecał w prawdzie, ale blade iego światło powiększało tylko bardziey okropny widok. Bystra zawsze rzeka Marwede wygórowała tak dalece, iak dawno nie pamiętaią; bałwany wody tak wysoko się wznosiły, iak na otwartym morzu, i nie tylko rozlewały się na grobel, ale nawet wyrzucały lod kupami. Nieszczęśliwi mieszkańcy, wystawieni na niebezpieczeństwo śmierci, nie mieli innego ratunku, iak w słabych murach swych domow wystawionych na grobli, która co chwila mogła bydź zerwana. W tak przykrem położeniu, które powiększyło się ieszcze przez wybuchły pożar, zgromadzili się wszyscy mieszkańcy około powozu J. K. Mci i powtarzali pytanie: " Czy grobel nie przerwana? Potrzebaż było, żeby się wszystkie żywioły przeciw nam sprzysięgły, nie dosyć że iuż na obaleniu naszych domow?,, — Przy tak poruszaiącym widoku żałował J. K. M. że nie wykonał przed 3 laty swoiego proiektu, który lubo może nie byłby ieszcze ukończony, wszelako byłby iuż poniekąd zapobiegł nieszczęściu, i postanowił kazać go niebawnie uskutecznić i nie słuchać więcey uwag samoistnych ludzi, przeciwiących się zawsze dobru powszechnemu.

W Lexmond, ostatniey wsi Ablasserward, którą Król zwiedził, pytał się Pastor van Kromme: " Czyli J. K. Mość mniema, że inne okolice państwa, a osobliwie Amsterdam dotyka nasze nieszczęście? Bez wątpienia, odpowie Król; wszyscy Hollendrzy są o was

rownie iak ia troskliwi; wszyscy dzielą z wami nieszczęście i iak tylko burza przeminie, okażą wam wasi ziomkowie, iż należycie do dobrego, szanownego i dla swych przymiotow prawdziwie wielkiego narodu.„

J. K. Mość iest kontent w przykrych tych okolicznościach z światła i postępowania wewnętrznego ministra. Młody P. Doorn, pomocnik mistrza obrzędow, szczególnieyszą okazał zręczność. Maiąc zlecenie odwiedzenia zalanych wsi, poszczęściło mu się wyratować mieszkańcow z nayodlegleyszych chałup. W Gorkum winien Król uratowanie mieszkańcow szczególniey karabinierom swey gwardyi.

Zalewy tego roku podobne są do zalewow roku 1740; zalewy w roku 1784 i 1799 były na wiosnę, a zatem krótsze i znośnieysze.

Nie iedney osoby przyydzie nam żałować życia. Strata prywatnych osob będzie nadzwyczay wielka; Król i skarb narodowy wystarczą na iey wynagrodzenie i nieszczęście to przyniesie wielki uszczerbek skarbowi; wszelako będą wspartemi.

Naynowsze doniesienia zapewniaią, że woda wszędzie opada i zapewne iuż i lód spłynął.

Z Rzymu d. 24. Stycznia.

Liczba Hiszpanow znayduiących się w państwie kościelnem, którzy wykonali Królowi Jozefowi przysięgę wierności i posłuszeństwa, iest bardzo znaczna. Do liczby ich należą nawet Hiszpańscy exjezuici, którzy w Rzymie i innych mieyscach w państwie kościelnem mieszkaią. Który z Hiszpanow dla starości lub choroby nie mogł osobiście stawić się do pałacu Jenerała Miolis, otrzymał pozwolenie złożenia na piśmie przysięgi.

Względem handlu Toskanii, która przytyka do południowey Francyi, wyszły niektóre rozporządzenia, które interessuią także zagranicznych. Celnieysze z nich są:

Wszystkie obce towary czyli one są w Francyi zakazane lub nie, wyiąwszy iednak Angielskie lub z osad Angielskich pochodzące, mogą bydź pod pewnemi przepisami do miasta Liworna wprowadzane. Kapitani okrętow handlowych, którzy do portu Liworneńskiego zawiiaią, obowiązanemi są w przeciągu 24 godzin podać główney komorze celney rejestr swoiego ładunku. Właściciele lub kommissanci towarow muszą w przeciągu 3 dni podać temuż urzędowi, stosownie do przepisu, dokładny opis liczby pak, ich znaki, wagę, gatunek towarow, &c. Wyładowanie nastąpi iedynie w obecności celnych urzędnikow. Towary będą zaraz rewidowane. Zakazane towary muszą potem złożone bydź w przeznaczonem na to w Liwornie składzie i w przeciągu 2 lat morzem wywiezione. Nie zakazane zostaią do rozrządzenia właścicielowi kommissantow czyli one chcą wywieść lub na spotrzebowanie w Toskanii opłacić. Gdy pierwszy gatunek towarow (zakazanych) wywożony będzie morzem, potrzeba celnemu urzędowi podać oświadczenie i w przytomności celnego urzędnika będą ładowane. Co do drugiego gatunku towarow, czyli one są dla spotrzebowania w Toskanii lub do wywozu do królestwa Włoskiego, do państwa Rzymskiego, &c. przeznaczone osobne przepisy, muszą bydź zachowane. Jeżeli pozostaną w Toskanii musi bydź cło opłacone; ieżeli wyydą za granicę, zapłacą tylko transitową opłatę i będą na cle przypieczętowane, która pieczęć będzie na graniczney komorze obeyrzana. Pozwolone towary, ieżeli będą w mieście Liwornie spotrzebowane, nie płacą żadnego cła, &c.

DODATEK

DO N<u>ro</u> 17.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 26. Lutego 1809.

Z Frankfortu d. 5. Lutego.

Przeszło tędy kilka regimentow należących do korpusu Jenerała Oudinota granadyerow, które stać będą częścią w Hanau, częścią w Katzenelenbogen i w Moguncyi. Jenerał Oudinot główną swoią kwaterę założyć ma w Moguncyi.

Przeszło tędy 6 do 700 Polskich rekrutow do Francyi.

Podług dziennika ligi Reńskiey pod d. 3 Lutego odebrały Darmstadtskie woyska d. 1 Lutego rozkaz, aby ściągnęły urlopnikow i wozowcow i na pierwszy rozkaz były do drogi gotowemi.

Z Neapolu d. 20. Stycznia.

Angielskim okrętom nie udaią się teraz wcale przedsięwzięcia pod naszemi brzegami. D. 27 Grudnia uderzyli dwiema korwetami i 6 łodziami na wyładowane i przy Cirella stoiące handlowe barki; lecz pośpieszyły im natychmiast liniiowe woyska i gwardye na pomoc i po uporczywey walce, która od rana do wieczora trwała, musieli z próżnemi rękami odpłynąć. Pomimo krążenia nieprzyiacielskich okrętow przybywaią tu iednak często z Francyi i innych okolic okręty.

Z Kassel d. 6. Lutego.

O kilka mil od Kassel leżące miasto Witzenhausen utraciło przez wybuchły tam pożar przeszło 100 domow. Na pierwszą wiadomość o tem nieszczęściu otworzyli mieszkańcy Münden zaraz składkę, z którey zebrali 800 talarow. Natychmiast przesłano tę summę na łodzi do Witzenhausen, wraz z wielu sukniami i żywnością dla zasilenia nieszczęśliwych mieszkańcow.

W. Podkomorzy J. K. Mci Hrabia Waldburg, otrzymał pozwolenie na 6 miesięcy wyiechania do Włoch na poratowanie zdrowia.

W krótce maią bydź w naszem królestwie dwa liniiowe regimenta utworzone.

Z Hanoweru d. 8. Lutego.

Nadzwyczayny woienny podatek iest ieszcze w naszem kraiu na miesiące Styczeń, Luty i Marzec przedłużony.

Z Gotenburga d. 25. Stycznia.

Gazety tuteysze zawieraią następuiące doniesienia

Z Londynu d. 6. Stycznia.

W Sobotę założył Xżę Wallii pierwszy kamień na nowy teatr Cowentgarden, który stawia Archidekt Smirne. Pod kamień podłożono zbior wszystkich teraźnieyszych

monet Angielskich. Królewicz Jmć posypał kamień żytem i polał winem i oliwą.

Admirał Purwis znaydował ſię w przeszłym mieſiącu z okrętami Atlas i Kent w Gibraltarze.

D. 12 Grudnia zawinęła do Lizbony fregata Lawinia, a na niey Jenerał porucznik Craddok, który objął dowodztwo nad Angielskiemi woyskami w Portugalii. Admirał Kotton znaydował ſię z liniiowemi okrętami na uyściu rzeki Tagus do morza.

Admirał Barkeley popłynął na okręcie Conqueror o 74 działach do Lizbony.

Ciągle wſiadaią ieszcze woyska na okręty, pomiędzy któremi znayduią ſię także gwardye. Oſtatniemi dowodzić będzie Jenerał Campell.

W Wigo znaydowały ſię d. 18 Grudnia naſtępuiące liniiowe nasze okręty: Miaſto Paryż, Barfleur, Wiktory, Inplacable i Alfred, tudzież 4 fregaty.

Słychać, iż będzie 9 nowych regimentow utworzonych, i że na pierwszych poſiedzeniach parlamentu wnieſione będzie o pomnożenie ogółem lądowey siły.

Z Berlina d. 9 Lutego.

Podług liſtow z Peterzburga zasłabła tem była cokolwiek Nayiaśnieysza Królowa. D. 29 Stycznia wyiechali Nayiaśnieysi Króleſtwo z Peterzburga; d. 7 Lutego ſtaną w Królewcu, a naydaley d. 21 przybędą do Berlina. W Królewcu trzymać do chrztu będą nowo urodzonego syna X. ia Radziwiłła.

Przybył tu z Krolewca Miniſter Stanu Baron Schrötter.

Pani Stael ofiarował ieden z Xiegarzow za iey podroż przez kraie Niemieckie, przed widzeniem nawet rękopismu, 4000 talarow.

Poſtrzeżenia meteorologiczne na gwiazdopatrzni Krakowskiey w miesiącu Lutym 1809.

Luty.	Stopnie Barometru.	Zewnątrz ku półn. ſtopnie Termo.	Wewnąt. ku połud. ſtopnie Termo.	Ku północy ſtopnie Hygro.
	27. 6. 3	† 0. 7	† 5. 0	50
18	6. 5	† 6. 2	† 7. 5	103
	6. 4	† 6. 6	† 7. 1	105
	27. 4. 6	† 4. 2	† 5. 7	64
19	4. 6	† 4. 8	† 6. 0	131
	4. 4	† 4. 0	† 5 7	163
	27. 5. 5	† 1. 0	† 4. 3	119
20	6. 0	† 3. 5	† 6. 4	136
	5. 7	† 4. 4	† 6 4	147
	27. 1. 0	† 4. 5	† 5. 0	34
21	26. 11. 7	† 7. 6	† 6. 4	181
	11. 1	† 4. 8	† 5. 7	112
	27. 0. 2	— 1. 6	† 3. 6	50
22	0. 6	† 0. 2	† 5. 0	101
	1. 3	† 0. 4	† 3. 6	77
	27. 2. 1	— 4. 4	† 2. 2	76
23	26. 11. 9	† 1. 5	† 3. 5	151
	11. 8	— 0. 3	† 2. 9	105
	27 4. 2	— 4. 8	† 0. 8	78
24	6. 0	— 6. 4	† 0. 8	144
	7. 0	— 6. 4	† 1. 0	168

DONIESIENIA.

Zgromadzenie Miłosierdzia, i banku Pobożnego Krakowskiego zatrudniaiące się ubostwem potaiemnie cierpiącem, a przez niedołężność lub wstyd żebrać publicznie nie mogącem, iest przekonanem: iż wielu przyiacioł ludzkości szlachetną czułością tkliwego powodowani serca, chcieliby tym cichym nędzarzom sprawić iaką ulgę, ale im sposobności brakuie, i drogi, którąby to wykonac? nie wiedzą. — Otoż zgromadzenie, z powołania swego przemyśluiące nad pomnożeniem zbawiennych ofiar z tego ustanowienia wypływaiących, dla ułatwienia, trzy podaie następuiące sposoby:

1) Ktoby chciał iakową czynić ofiarę, czy na raz ieden, czy na iaki czas od siebie upodobaną, raczy się zgłosić, czy słownie, czy listownie do niżey podpisanego w Krakowie przed Hauptwachem pod Nr. 264 mieszkaiącego, od którego otrzyma listę urzędnikow z miłości bliźniego bezpłatnie w tem zgromadzeniu pracuiących, z wyrażeniem mieysca, i liczby domu ich pomieszkania. Z tey listy wybierze sobie osobę, w którey ma zaufanie, na iey ręce łaskawą przeszle ofiarę i kwit drukowany odbierze. Ze zaś ofiara celu przeznaczonego niezawodnie doydzie, Zgromadzenie zaręcza.

2) Jest wiele nędznych płci oboiey osób, wyższego, i niższego stanu wstydzących się żebrać, których nazwiska samemu zgromadzeniu do sekretu w tem nayściśleyszego obowiązanemu, iako od niego, ile możności w spieranych, są tylko wiadome. Lecz z tych są ieszcze niektóre dosyć zdrowe, i do pracy lub usługi iakieykolwiek przecie ieszcze zdatne; ale że stosownie do swey zdatności, bez winy swey, mieysca nie maią; dla tego nieszczęśliwe, i złami tylko rzewnemi potaiemnie wylanemi zamiast pokarmu zasilać się codziennie muszą.

Zgromadzenie w tem iest przymuszone żądać pomocy JJ. W W. W W. Państwa i Obywatelow, iako i Professyonistow, po miastach, miasteczkach, iako i wsiach, tudzież włościanow w całey prowincyi zostaiących, aby potrzebuiąc do iakieykolwiek większey lub też i naymnieyszey usługi, albo pracy, osoby płci męzkiey, lub żeńskiey, raczyli zgłosić się do niżey podpisanego listownie, opisuiąc iakiey zdatności? do czego, i iak prędko takiey osoby potrzebuią? wyrażaiąc oraz przez iaką sposobność żądana osoba do mieysca przeznaczonego dostać się może? Niżey podpisany utrzymuie ich reiestr z opisaniem liczby lat zdatności do iakiey pracy, zdrowia teraźnieyszego, stanu przed ubostwem, mieysca urodzenia i mieysca ich przytułku. Są to takie osoby, które za samo pożywienie siebie i odzienie podług stanu przyzwoite służyć i pracować gotowe, resztę nadgrody wspaniałości swych dobroczyńcow zostawuiąc. a przeyście ich przez tak przykrą, i doskwieraiącą nędzy potaiemney szkołę, ich wierności, i wdzięczności ku swym dobrodzieiom pewną będzie rękoimią. Szlachetne zaś dusze znaydą w tem lubą dla siebie porę wykonania heroicznego, i ludzkość zdobiącego czynu.

Niżey podpisany przyrzeka, że tylko taką nadsuwać będzie osobę, w którey, podług opisu do siebie przesłanego żądane dostrzeże przymioty, a nieznayduiąc w swym reiestrze takiey, odpisze, iż iey nie ma. To sobie tylko imieniem całego zgromadzenia swemu pierwiastkowemu ustanowieniu zawsze wiernego, iak nayuroczyściey waruie: aby czy pisząc o żądaną przez siebie osobę, czy ią sobie nadesłaną przyymuiąc, sekret o iey nędznym stanie iak nayściśley zachowany na zawsze został; w czem się charakterowi każdego Pana, lub Pani, obywatela, lub włościanina gospodarza zupełnie ufa.

3) Ktoby pierwszego, lub drugiego sposobu użyć nie mogł albo nie potrzebował, od trzeciego przez miłość bliźniego wymowić się nie powinien, to iest: umieiący czytać, i rozumieć, aby przynaymniey innym to uwiadomienie tłumaczył, a przez to do użycia pierwszego lub drugiego sposobu nakłaniał. Co do tego zgromadzenie naywiększą pokłada nadzieię w W W. Pasterzach dusz, iako i ich namiestnikach, tudzież wszystkich innych ducha ludzkości pełnych, spodziewaiąc się, iż ci uczuią moc tey prawdy: *Cobyś chciał, aby tobie kiedyżkolwiek czyniono, uczyń teraz dla braci twych*, ludzi, a zatem iż o iey skutek postaraią się troskliwie.

X. Dominik JK. Markiewicz, Prezes.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey Panom Pawłowi i Józefowi braciom Bielińskim niniejszym Edyktem wiadomo czynią: że Substytut obrońcy spraw massy krydalney Woyciecha Sulimirskiego Adwokat Kudlicki stosownie do zgłoszonego sobie sporu przez P. Jana Kantego Maszkowskiego, w sprawie z strony massy kry-

dalney Stanisława Bielińskiego i teyże obrońcy spraw Adwokata Fiedorowicza, a pozwolenie zwrotu sprawy do pierwszego stanu naprzeciw dekretom i rezolucyom względem dziedzictwa dóbr Obrąb, Zabieniec, Dębie, Budziska i Kołaczki wypadłym, wniesioney; na dniu 19tym Października r. b. daley zgłoszonego tymże Panom Pawłowi i Józefowi braciom Bielińskim sporu, do tego Sądu żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się. —— Gdy zaś te Sądy dla ich niewiadomego mieysca bawienia się, im tuteyszego sądowego Adwokata P. Jana Hakenszmida za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Oni przeto ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dniach do oświadczenia, czyli takowy spor z strony P. Jana Kantego Maszkowskiego, przez massę krydalną P. Stanisława Bielińskiego wniesiony, a massie krydalney Woyciecha Sulimirskiego zgłoszony, sameyże massie krydalney Sulimirskiego do obrony zostawić, lub czyli tenże spor z zgłaszaiącą go massą krydalną wspólnie bronić zechcą, stawili się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta dowody swey sprawy oddali, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrali, tego Sądowi wymienili, i to z prawa czynili, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzą, aby sprawy swey niezaniedbali, gdyż wszelką szkodę stąd wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 26 Października 1808 roku.

Michałowski.
Dostenberg.
Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Złobicki, P. O. D. Sek.

Z strony C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey nieprzytomnemu, i co do mieysca pomieszkania niewiadomemu Macieiowi Tydekowi ninieyszym Edyktem oznaymuie się: iż C. K. Fiskus imieniem kościoła i ubogich w Chybicach do sądu tuteyszego przeciw niemu i drugim sukcessorom niegdyś Xiędza Macieia Zabęckiego probosżcza Chybickiego, względem uznania nieważności testamentu pod dniem 3cim Czerwca 1797 roku uczynionego, żałobę podał, i o pomoc sądową do sprawiedliwości stosowną dopraszał się. — Gdy zaś Sądy ninieysze dla niewiadomego iego mieysca pomieszkania, albo może niebytności w C. K. kraiach dziedzicznych, iemu Macieiowi Tydekowi tuteyszego Adwokata Litwińskiego na iego niebezpieczeństwo i koszta iako kuratora ustanowiły, z którym też zaczęta sprawa stosownie do zbioru sądowego dla C. K. kraiow dziedzicznych przepisanego prowadzona i ukończona będzie; przeto iego tym końcem napomina się, żeby ieszcze w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu dni 90 sam stawił się, albo dodanemu kuratorowi swoie ieżeli iakie ma prawne dowody wcześniey przesłał, lub też innego iakiego zastępcę ustanowił, takiego tuteyszemu sądowi wymienił, i podług porządku przepisanego takowych prawnych środkow użył, kórych do swoiey obrony nayskutecznieyszemi bydź sądzi, albowiem w razie przeciwnym skutki z opoźnienia swego wynikaiące, sobie samemu przypisać będzie musiał. Tak bowiem ustawy dla C. K. kraiow przepisane opiewaią.

Józef de Nikorowicz.
Kannamiller.
Mąkolski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachod.
W Krakowie dnia 14 Grudnia 1808 roku.
Martinides.

Przez C. K. Galicyi i Lodomeryi Gubernium czyni się niniejszym wiadomo: Ponieważ poddani Mikołay Hałuszczak i Walenty Didiuk z Dominium Grzeszczany, w Cyrkule Zamoyskim leżącego, emigrowali, i mieysce ich przebywania nie iest wiadome; a zatym takowi stosownie do Cyrkularza dd. 15 Czerwca 1798, § I. niniejszym Edyktem publicznie do powrotu lub usprawiedliwienia się z swego oddalenia w przeciągu czterech miesięcy z tą powołują się pogróżką, iż po upłynieniu tegoż czasu przeciw nim podług praw przepisanych postąpi się. Dan w Lwowie dnia 17 Grudnia 1808.

Z Rady C. K. Galicyi i Lodomeryi Gubernium.

(Przy dzisieyszey gazecie znayduie się zwykły Dodatek.)